wolnelektury.pl

Tadeusz Borowski

Czasy pogardy



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

TADEUSZ BOROWSKI

GDZIEKOLWIEK ZIEMIA...

Czasy pogardy

Spod brwi zmarszczonych boleśnie oczy człowiecze patrzą:
napina się nieba cięciwa i drogi leżą jak strzały
drżące w porywach wiatru. Ścieżki wijące się kręto
sztandarem kurzu w niebo po stopniach wiatru wstępują
i suche świeci słońce i chmury za ziemię uchodzą.
A dołem wieją chorągwie, cienki piszczałek[1] jęk,
grzmot bębnów i warkot ciągnie się wozów stalowych.
Żelazny krok barbarzyńcy wypala zboże na polach
i kładzie pieczęć pożaru na miasta gościnnie otwarte.
Spod czół okrążonych żelazem zmęczone płoną oczy
i barbarzyńców gardła o pieśń wołają, o pieśń.

Wojna

Spod brwi zmarszczonych boleśnie oczy człowiecze patrzą:
oto są miast ulice, szczelnie kamieniem wybite.
Miarowy, żelazny krok i sytych gardzieli śmiech
przerzyna wysoki pisk kobiet i spazm i miłosny szloch.
Dławione są piersi podatne, uda w uścisku darte,
i płuca dusi woń potu i krwi kobiecej.
Palą się sino okna, muzyka w salach jaskrawych
o nazwach meduz lub ptaków zawodzi dzikie melodie,
jadło rzucają na stół, na brzuch wylewają wino
i gdy pijane źrenice mętnieją światłem do dna,
gardła spalone wódką o pieśń wołają, o pieśń.

Przemoc

Spod brwi zmarszczonych boleśnie oczy człowiecze patrzą:
gromady niewolników pędzone po ścieżkach leśnych
zwalają drzewa siekierą, pnie wydzierają z ziemi,
palcami rwą korzenie, ciągną rękoma pług,
i w korytarzach podziemnych, w czarnej wykutych skale
łamią kamienie spod stóp, dźwigają z nich piramidy,
bladzi, przeżarci głodem, padają dozorcom u nóg
i skomląc o chleba okruchy pod świstem bata mrą.
Z piersi ich bluzga krew, w martwych kałużach gnije,
lecz nim zadławią im usta, piersi zadepczą stopą,
umierających gardła o pieśń wołają, o pieśń.

Niewola, Okrucieństwo

Spod brwi zmarszczonych boleśnie oczy człowiecze patrzą:
przeminie żelazny krok, chorągwie dymu się zatlą,
umilknie kobiet pisk i zawodzenie pobitych,
pomniki nasze i bronie i tarcze pójdą na łom,
i ślady zawieje wiatr. Wnuk nasz z kobiety zrodzony
zwycięzcy i niewolnika imion zapomni na zawsze.

Pamięć, Przemijanie, Vanitas

[1] *piszczałka* (muz.) — ludowy instrument dęty w formie rurki z otworem wargowym i kilkoma otworami bocznymi, tradycyjnie wykonany z kory drzewnej. Inaczej fujarka. [przypis edytorski]

Spod brwi zmarszczonych boleśnie oczy człowiecze patrzą
i milczy poety pieśń w gniewnie ściśniętych ustach...

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/borowski-czasy-pogardy/

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Borowski, Gdziekolwiek ziemia. Cykl poetycki, [Warszawa 1942].

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Maria Bakalarska, Monika Sałach.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.